

POWIJAK



POWIJAK



il. Paweł Jaroński

Dawno, dawno temu, kiedy bobasów nie ubierało się ani w body niemowlęce, ani w rampersy, ani w pajacyki, ani w dresiki, bluzy, bluzeczki czy kaftaniki, ani nawet w śpiochy i śpioszki, owijało się takie maluchy czystym pasem zwykłego lub bielonego płótna. Taki płócienny pas do owijania niemowlęcia to właśnie POWIJAK (od POWIJAĆ w znaczeniu 'owijać, zawijać'). Kiedy epoka wiązania w kij, czyli ciasnego krępowania POWIJKIEM bobiących rączek i nóżek, i w ogóle bobasów w całości (żeby prosto rosły), szczęśliwie minęła, z polszczyzny zniknął też POWIJAK w liczbie pojedynczej i w znaczeniu 'pas płótna', pozostała jednak forma liczby mnogiej POWIJKI, utrwalona dzięki frazeologizmom. Współcześnie używa się tylko formy liczby mnogiej tego wyrazu - POWIJKI - i to tylko we frazeologizmach: BYĆ / ZNAJDOWAĆ się (jeszcze) w POWIJKACH 'znajdować się w początkowym stadium rozwoju' oraz WYJŚĆ / WYZWOLIĆ się z POWIJKÓW w dwóch znaczeniach: 'dorosnąć, przestać być dzieckiem' lub 'rozwinąć się, wyjść z początkowej fazy rozwoju'. Mówimy, że coś jest jeszcze w POWIJKACH, gdy uważamy, że coś się dopiero zaczyna rozkręcać, że to dopiero początek rozwoju czegoś, a także że wyszło z POWIJKÓW, gdy właśnie się rozrosło, rozwinęło i rozkręciło. Mówimy również, że ktoś wyszedł lub wyzwolił się z POWIJKÓW, gdy przestał być dzieckiem, przestał zachowywać się jak dziecko lub przestał być postrzegany jako dziecko (np. Nasza Justynka wreszcie wyszła z powijaków, założyła własną firmę i całkiem nieźle sobie radzi).